

Numer pojedynczy kosztu 9 - tów.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują:

Manuskrypta drobne nie zwracają się lec-
bywają niszczone.

W r. 1783 rzeczywiście zadekretowana, zo-

Dla wiadomości podajemy szereg burmistrzów magistratu biurokratycznego: Lore Hoffmann, Home, Festenburg (w roku 1848) następował przez krótki czas hr. Gołuchowski (Widman), Höpfingen, Krübel i Szemelowski. A historyczni burmistrzowie z wyborów Rady miejskiej: Ziemiałkowski i obecnie rządzący: Kosiński.

W r. 1783 rzeczywiście zadekretowana, zo-

Dla wiadomości podajemy szereg burmistrzów magistratu biurokratycznego: Lore Hoffmann, Home, Festenburg (w roku 1848) następował przez krótki czas hr. Gołuchowski (Widman), Höpfingen, Krübel i Szemelowski. A historyczni burmistrzowie z wyborów Rady miejskiej: Ziemiałkowski i obecnie rządzący: Kosiński.

niesienia tej ważnej gałęzi gospodarstwa, potrzebna jest pomoc ustawodawcza, jak jedynie nadaniem i wykonaniem ściśle ustaw — temuż zamętowi i nieporadności w hodowli bydła. tamże możemy. — Owóż mniejsze komisje operując się na wyroznowowanej potrzebie ustaw, któreby zmierzwały do podniesienia hodowli bydła — mniema, że pierwsze miejsce w tej ustawie zajmować winne postanowienia, co do kontroli, przy użyciu i wyborze reproduktorów. Myślę, że żaden z hodowców bydła nie zaprzeczy mi, iż obok dobrego żywienia, najważniejszym czynnikiem w hodowli bydła jest wybór reproduktorów. — Wiadomo bowiem panom, że buhaje przelewają na swą progeniturę nie tylko cechy charakterystyczne, lecz nawet własności indywidualne.

Czyż obojętnym więc być może, jeżeli w kraju naszym, gdzie jeden milion parę kroców znajduje się, iż jeżeli nie większa, to przynajmniej równa podawa tych krów wydaje nie tyle z braku buhajów, ile w skutek nieprawidłowego łączenia, jak najgorsze cielęta.

Czyż obojętnym być może, gdy w kałużach lub innych zbiornikach wody, równocześnie mogą konopie lub len i poją bydło, skoro wiemy, jak szkodliwym jest użycie takiej wody!

Czyż obojętnym być może owe pasanie drobiu i świń razem z bydlęm rogatym, skoro wiemy, jak przeciwnie to jest higienie bydła.

Szanowni oponenci krytykując nasz projekt, nie raczyli podnieść te niemiłe strony w hodowli; dla nich wystarczył poddać projekt nasz krytyce absolutnej, wywołać to co osiągnąć zamierzali, to jest obdzielić obawę i postrach u posterów włościn przed ustawą, która wzbrania i przeszkadza dowolności i szkodliwemu działaniu!

Zanim przystąpię do obrony zasad, w projekcie naszym zawartych, muszę chociażby w kilkunastu słowach wspomnieć o projekcie większości!

Gdyby projekt większości był tak niewinny, jak go poseł Skrzyński przedstawił, rze czytając nie bym nie miał przeciw niemu; ja zresztą cenę niewinność gdziekolwiek ją spotykam, lecz rzecz się ma zupełnie inaczej.

Projekt większości komisji jest dla mnie z dwu przyczyn nader szkodliwym.

Najpierw spycha on z porządku czynności sejmowych, sprawę nader ważną w sposób o ile nie właściwy, o tylez omawiający, powtórze, widzi się w dotychczasową czynność towarzystw rolniczych, bez względu na to, czy im podobać będzie w możliwości lub nie!

Przez przyjęcie więc projektowanej nam ustawy przez większość komisji, stworzyłibyśmy precedens ustanawiania nowych organów, któreby z ogólną szkodą kraju przeszkadzały jednemu mogły czynnościom zorganizowanym już i od tyłu lat istniejącym towarzystwom rolniczym, a obok tego powierzyłbyśmy opiekę nad hodowlą bydła instytucji, której działalność tak daleko idzie, jak daleko sięga zdrowa rada, uwaga i zachęta.

Podniósł to szanowny poseł Badeni, a w ślad za nim poseł Skrzyński, zasadę równie znaczącą jak wyrozumowaną, to jest, ażeby uprzędzanie gospodarstwa krajowego w pojedynczych jego gałęziach, pozostawić ludności samej, w ściślejszym znaczeniu, by siła państwa nie kępowała rozwoju samostojnego, lecz ażeby rozwój ten wytylał się z samodzielności indywidualnej.

Zasada ta z pojęć teoretycznych oceniana, jest niezaprzeczalnie wielką, prowadzi ona bowiem do zupełnej wolności osobistej, tak pod względem politycznym, jakoteż ekonomicznym, ba nawet opartą jest ona na prawach psychologicznych.

Kto śledził rozwój ducha ludzkiego, przyznać musi, że ażeby rozwój ten był zupełnym, trzeba, by się do niego przyczyniała energia samego indywidualnego, że człowiek, czy też społeczeństwo, wyformowane z pomocą działalności rządowej, nie ma ani tej pewności siebie, ani tej płodności pomysłów jaką mają ci, którzy czerpią swój rozwój z własnej samodzielności, że jednym słowem dobrze jest ludziom pozwolić robić i zostawić ich w swobodzie.

Jednakże przypisać państwu, że są kraje, w których współdziałanie indywidualne jest nader małe, gdzie ogranicza się ono do wyjątków, gdzie ogół ludności apatycznie spogląda na każdy postęp, gdzie nie ma szkodliwego do działania, czy to w skutek zastój umysłowego, lub też z natury samej ciemnoty!

Czy więc tam pomoc ustawodawcza nie jest potrzebna, chociażby z tego jednego powodu, by pod jej zasłoną opiekunką dobrze mogli rozwinąć swe działania bez przeszkód i obaw.

Czy więc tam gałęź gospodarstwa, stanowiąca niemal podstawę dobrobytu klasy rolniczej, należy zostawić losowi, skoro doświadcz-

nie uczy, że ludność, o jakiej wspominałem, zostawiona własnym siłom, pozostaje martwą, bogactwa zaś jej ostatecznie znikają.

Czy więc w krajach takich należy się wahać z nadaniem ustawy, która przedzie lub później wypłynie korzystnie na uregulowanie jednej z dzwigni gospodarstwa krajowego, jaką jest właśnie hodowla bydła.

Co do mnie, to pozwól sobie oświadczyć, że stanowczo nie! Zresztą racie panowie uwzględnić to, że czynności opiekunkie były i są w każdym ucywilizowanym państwie, mniej lub więcej obszerne, stosownie do uosposobienia każdego ludu.

Gdzie energia i działalność osobista była silniejsza, jak to widzimy w Anglii, tam rządy zachowywały w sprawach ekonomicznych rolę więcej tylko zapobiegającą, w innych zaś państwach, jak n. p. w Niemczech lub nawet we Francji, uznano za potrzebne wprowadzić niektóre urządzenia siły ustawodawczej. Toż projekt do ustawy, przez nas wniesiony, który tak gwałtownie krytyce uległ jest już prawem obowiązującym od lat dwudziestu prawie w Bawarii, Francji i w prowincjach Nadreńskich, zaś od roku 1869 w Vorarlbergu, Karyntji, Styrii i Nizszej Austrii.

Nie wątpię, iż spotka mnie zarzut, iż nadanie ustawy nie jest jeszcze dowodem jej użyteczności i skuteczności. Prawda! lecz na to przeciwstawiam panom dotyczące sprawowania, a wreszcie mowę przewodniczącego Towarzystwa rolniczego styryjskiego, pana Kaiserfelda, który otwierając posiedzenie tegoż Towarzystwa rzekł: „Podnieśliśmy z przyjemnością mi wypada, że ustawa, regulująca hodowlę bydła, nadana przed paru laty, a to głównie z inicjatywy naszego Towarzystwa, nie tylko że zapewnia nam na przyszłość wzrost w hodowli bydła krajowego, lecz już w tej chwili okazuje się najskuteczniejszą.”

Hodowcy więc nasi obowiązani są do wdzięczności wobec tych panów, którzy myśl nadania tej ustawy wnieśli i jej przeprowadzeniem się zajęli.

Mówiliśmy o krajach, w których czynności ustawodawcze — pomocnicze istnieją, o krajach, które mimo to, że są ucywilizowanymi, mają ograniczenia w wolności ekonomicznej, zatem i chodowli bydła.

Spojrzyjmy więc teraz na te kraje, które wręcz przeciwnie nam obraz przedstawiają, to jest te, w których stan oświaty na niższym stopniu znajduje się, a ustaw, chroniących rozwój i powodzenie ekonomiczne, nie masz.

Wiadomo panom, że w państwie rosyjskiem nie istnieją ustawy co do podniesienia i uprzędzania chodowli bydła. Kraj więc ten, uposażony od natury we wszystkie warunki, zapewnijające pomyślną chodowlę bydła, to jest klimat, położenie geograficzne, wreszcie obfitość łąk i pastwisk, znajduje się obecnie na tem stanowisku kultury bydlęcej, iż w niektórych prowincjach jego chodowla bydła stała się poniekąd już niemożliwą, a to z braku ustaw, które by istnienie tej chodowli pod różnymi względami, w szczególności zdrowia, zapewniały. Macie więc panowie obraz szkodliwości ustaw pomocniczych, a ich skuteczności w krajach, które je przyjęły, a krajem który ich nie ma. Raczej więc zdać sobie sprawę o potrzebie lub zbędności ustawy, którą wam przedkładamy.

Powiedziałem, że projekt przez nas przedłożony, był oceniany krytyką absolutną, bez względu na przedmiotowość tego projektu; mówiono bowiem o nim że stanowiska stosunków kraju, naszego ustroju władz administracyjnych etc.

Muszę uwagę zwrócić szan. oponentów na wielką szkodliwość takiej krytyki. Szan. bowiem posłowie wnosząc nie raczyli się rozpatrzeć w projekcie naszym, przyjąć do wiadomości swej jego dodatnie lub ujemne strony, lecz chętnie słuchali uwag szan. oponentów, którzy mówili o milionach, o szalonych kosztach. Kończąc swą argumentację, ustawa taka naraża kraj na nieprzewidywalne szkody! Jak wadliwa i powiem często na zewnątrz szkodliwa jest taka krytyka absolutna, dość odwołać mi się na ostatnie dni naszych czynności sejmowych, w których zaledwie jeden z szan. posłów nie w samej Izbie ale po za tą Izba, zaczął absolutnie i nieograniczenie krytykować czynności Wydziału krajowego; a już nie tylko w kraju, ale w całym państwie poczęto krzyżować o naszym Wydziale krajowym, jako o organie, który nie tylko nie spełnia swych obowiązków, ale je zapoznaje. I stało się to, co twórcy tej krytyki nie chciał i nie mógł zamierzać, a co się zwykle dzieje, gdy przy ocenianiu lub osądzaniu czegoś, argumentację operujemy na przypuszczeniach i domysłach, a nie na faktach!

To samo przy traktowaniu sprawy tej nastąpić musi; posłowie ci, którzy słuchali zdań,

iż przez przyjęcie proponowanej ustawy na nich taki a taki obowiązek spadnie, ci sami posłowie, gdy pojedają do swych wyborców i powiedzą im o tem, to nie tylko, że uprzędzą ludność większą na długie lata do wszelkich ustaw, w tym kierunku idących, lecz co więcej każda ustawa, mająca na celu uporządkowanie gospodarstwa krajowego, natrafi na opór z ich strony. Słyszeli oni bowiem z ust panów, że wolność im zamierzamy ograniczyć, ściśleć wolę ich osobistą, a panowie ci nie umieją sobie wyrobić zdań o znaczeniu wolności ekonomicznej, tylko bronią wolności jako takiej, zresztą jako to, co nie od wielu lat w udziale im przypadło.

Przypatrzmy się panowie, co jest w naszym projekcie tak złego, rozbiemy go od początku aż do końca, bez uprzedzeń, bez rzekł-b, m, tego przygotowania do walki krytycznej, a mniemam, że osłabną zarzuty, które tak silnie występywały.

Czy możecie panowie żądać od nas gospodarzy, abyśmy na to obojętnie patrzyli, jak na jednym pastwisku pasą się jałowki, krówki, cielęta wraz z bujakami równego wieku, jak ciele będąc jeszcze cielętami, nagle staje się matką, jak jednym słowem nieład i nieporadność wycyzają w nas przy hodowli bydła.

Czy możecie się dziwić panowie, iż domagamy się ustawy, któraby uchyliła przeszkody w podniesieniu chowu bydła, o ile takowe stają się szkodliwymi dla ogółu, że mówimy przeciw wspólnym pastwiskom i zanieczyszczaniu wody do picia.

To są więc żądania nasze skromne i pożyteczne jak każde prawo, wnioskujące i obejmujące potrzeby ogółu!

Lecz mniejsza o myśl, którą zawiera nasze przedłożenie, mnie idzie o cel wyższy, o zrozumienie intencji Wys. rządu, których objawem jest na sesji sejmowej przedłożona panom przez rząd ustawa, co do podniesienia hodowli bydła.

Wiadomo panom, że z budżetem się życiem konstytucyjnym w państwie austriackim, poczęto zwracać szczególną uwagę na podniesienie przemysłu rolniczego i rolniczej chodowli, jako jednej z głównych podstaw dobrobytu i bogactwa krajowego; i wówczas to mniemano, że przemysł a z nim i produkcja we wszystkich kierunkach podniesiona zostanie, skoro dlań utworzone będą rozmaite spółki i stowarzyszenia, skoro rząd z swej strony udzielać tylko będzie koncesji do zawiązywania agend w celach eksploatacyjnych!

I poczęły powstawać jak gdyby dotknięte różyczką czarodziejską towarzystwa akcyjne najrozmaitszej natury i zasypano państwo akcjami i innemi papierami, i stało się to co się stać musiało, że podniesienie przemysłu zrozumięto w grze giełdowej, że utworzono instytucje dla eksploatacji tego, co faktycznie nie istniało. A wśród tego zamętu pojęć o sposobie podniesienia przemysłu i produkcji, poczęły się walić owe sztucznie wzniezione gmachy, i nareszcie zwyciężyło przekonanie, że we wszystkich są naturalne prawidła działania, że sztuka niezapewni trwałości tam, gdzie nie masz rzeczywistych podstaw. I przekonano się, że Forstbankiem nie podniesie się jeszcze gospodarstwa lasowego, że Baubankami niezbudujemy jeszcze miast naszych! że w ogóle każde działanie, w kierunku rozwoju ekonomicznego idące, musi ściśle być opartem na zasadach tej nauki którą ekonomia polityczną nazywamy!

Od lat kilku dopiero, szczególnie od czasu jak zasiadał w łonie rządu Jego Eks. przewodniczący nam marszałek, powstała myśl podnoszenia bogactwa i dobrobytu krajowego od dołu i wówczas to rząd poczęł szczególną uwagę zwracać na podniesienie rolnictwa, ogólnej produkcji rolniczej i rozbudzenia przemysłu rolniczego tam, gdzie go jedynie rozbudzić skutecznym można. Wychodząc z tego założenia, poczęł Wysoki rząd wspierać pojedynczych gospodarzy i subwencjonować stowarzyszenia gospodarcze. Od tego czasu widzimy, jak wzmagają się wydatki państwowe na te cele, jak szczerze są usiłowania rządu do przyjęcia w pomoc gospodarstwu krajowemu w pojedynczych jego gałęziach. Lecz pozwolić mi panowie, że rząd jako taki, jeżeli z funduszu państwowego tak znaczne kwoty wydzielą na cele gospodarstwa krajowego, nie może obojętnie patrzeć na to, jak to gospodarstwo jest prowadzone, bo pragnie i słusnie, aby pieniądze żożone na cele gospodarskie, były skutecznie użyte. Owoż rząd w interesie dobrobytu i rolnictwa domaga się, aby wprowadzono ustawy, któreby brak i niedostateczność inicjatywy prywatnej w utworzeniu urzędów dla ogółu potrzebnych, zastąpiono inicjatywą organów urzędowych, lecz wzywał z łona ludności niemojęcej, ażeby dano mu możność dopełnienia się, iż groźba żożony na cele ekonomiczne nie będzie zmarnowanym.

O ile więc pojmuję i oceniam intencje rządu, który nam przedłożył projekt do ustawy, o tyleż przekonany jestem, że w ślad za tą ustawą przyjdzie nam rząd w pomoc czynnym tj. pieniędzmi. I dziwna rzecz, że ci posłowie, dla których ta ustawa przeważnie jest napisana, że ci panowie jak najsilniej przeciw niej występowali. Wszak proszę panów, dziś niepodobna wykaazać potrzeby kraju w dziale hodowli bydła, boć jej matematycznie nie dowiedziemy; w chwili zaś kiedy się okazało, że nie macie dostatecznej ilości buhajów, wówczas będziemy śmiało pukać do rządu o pieniądze, a na chwilę nie wątpię, że je dostaniemy. Co do mnie nie są mi obojętnymi w tej mierze intencje rządu — i wyznaję, że nie dopuszczaliśmy, iżby podobnie interes kraju zapoznany był mógł.

Pozostaje mi jeszcze do powiedzenia nie wiele. Straszno nam brakiem buhajów, straszno tem, że kiedy ustawa ta będzie wprowadzona, nie będzie ani mleka, ani mięsa w kraju naszym. Tymczasem zdaje mi się, że ci szanowni oponenci nie zadali sobie pracy zaglądnąć w to, co daje podstawę do rozumowania, t. j. do dat statystycznych.

Mam je pod ręką, i widzę z nich, że w Karyntji jeden buhaj wypada na 96 do 97 krów, w Czechach 80—81 krów, w Morawie na 71—72, w Śląsku na 75—76, w Galicji zaś na 54—55. Więc okazuje się z tego wszystkiego, że Galicja ma materiał, z którego trzeba wybrać co jest lepsze, a szkodliwe odrzucić.

Nie umiałem więc sobie zdać sprawy z argumentacji, którą wczoraj prowadzono, strasząc lekliwych, że miliony będziemy musieli płacić za buhaje. Tak, jak gdyby mniemano, że u nas jałowki stają się krowami same z siebie?!

Pojmuję i pojmovalbym bardzo łatwo, gdyby ci szanowni panowie, którzy występują przeciwko wnioskowi mniejszości, żądali, aby ten lub ów ustęp projektu naszego ściśniony lub zmieniony został; pojął jednakże tego nie mogę, aby sprawę tak ważną załatwiono prostym przejściem do porządku dziennego — złożeniem do archiwum projektów usaw, które, gdyby weszły w życie, zapewniłyby rozwój, jak już nieraz wspominałem, jednej z nader ważnych gałęzi gospodarstwa krajowego.

Jeszcze na chwilę do szan. naszej większości powrócić muszę. Szanowna większość jest tak nieprzyjaźna projektowi mniejszości, że z całą przyjemnością poświęcił siebie, by nas zgubić — przewidując więc, że szan. sprawozdawca większości nie będzie wielkim obrońcą swych przedłożeń, bo przez nieprzyjęcie tych, nie stanie się jeszcze krzywdą jego wyobrażeniom o tej całej sprawie. Jest to tylko krótka uwaga co do zapatrywań, które się objawiało w większości komisji, a które są dowodem tego, co na wstępie powiedziałem, że wnioski większości są tylko dyplomatycznym żądaniem przejścia do porządku dziennego nad wszelkimi reglamentowaniami chodowli bydła w kraju. Potem, co powiedziałem, jeżeli mi się nie udało przekonać szan. panów o ważności przedłożeń naszych, toć przynajmniej mam wiarę, iż nabylisi szan. panowie przeświadczenia, iż mniejszości komisji przedkładając Wysokiej Izbie odrębny wniosek, nie czyniła to ani z amatorstwa popisywania się, lub też w chęci okazania swej pracy, lecz że jedynie w przedłożeniu swem dała wyraz swym najgłębszym przekonaniom. (Brawo! brawo!)

Posiedzenia sejmowe.

Szesnaste posiedzenie d. 11. maja.

Początek posiedzenia o godz. 11 min. 40. Przewodniczący Alfred hr. Potocki, marszałek krajowy, komisarz rządowy p. Bartuski.

Sekretarz p. Jasiński ogłasza wypadek ścisłego wyboru członka komisji drogowej, który już w poprzednim sprawozdaniu podaaliśmy.

Wybrany został p. Waygart.

Poseł Tetmajer wnosi co rok ponawiając się interpelację do komisarza rządowego o spłatę wynagrodzenia za straty, wyrządzone przez obowozowanie wojsk w r. 1849 mieszkańcom miasteczka Nowego Targu.

Poseł Kociyowski stawia wniosek następujący:

Wysoki sejm raczy uchwalić:

Art. I. Ustawa drogowa z d. 18. sierpnia 1866 z wyjątkiem §. 12 obowiązuje nadal.

Art. II. §. 12. rzeczonej ustawy ma brzmienie: Roboty przy drogach gminnych i potrzeby materiału do budowy i utrzymania tychże rozkładają się na mieszkańców i obszary dworskie, wedle wszystkich w gminie i na obszarze dworskim opłacanych bezpośrednich podatków.

Posłowie Waygart i Kociyowski wno-

szą uznanie nagłości tego wniosku i odesłanie go do komisji drogowej, co Izba uchwala.

W dalszym ciągu wniesiono do sejmu następujące petycje:

1) Mergel Józef, malarz i lakiernik o zapomogę z powodu okaleczenia przy robotach w tutejszym domu karnym. 2) Gminy i obszary dworskie w Zwinaczach i Byczkowcach o zapobieżenie przyłączenia ich do starostwa i sądu w Trembowli 3) Dyrekcja teatru polskiego we Lwowie o uwolnienie jej od opłaty czynszu za użytkowanie lokalu, biblioteki, garderoby, dekoracji itp. 4) Bircza Wydz. pow. o wyjednanie ulgi w ściąganiu zaległości podatkowych, tudzież przeszerzanie ustawy egzekucyjnej z 30. listopada 1855 z l. 47.384 §. 23. 5) Zarząd towarzystwa bursy w Krakowie o zapomogę na założenie bursy. 6) Mieszczanie miasta Biełcza o odciążenie funduszów miejskich, od administracji połączonych gmin. 7) Złobówka gmina, o oddzielenie jej od gminy Komańówka. 8) Skrzyżowski Michał, dzierżawca dóbr Biełcza, o wstawienie się u władz rządowych, by włościanie z Biełcza za wyłowienie ryb na tarle ukarani zostali. 9) Drohobycz, Wydz. pow. o ściąganie zaległości gminnych kas pożyczkowych i szpichlerzowych w drodze politycznej egzekucji. 10) Dębicki Kazimierz, nauczyciel z zapomogę. 11) Dyrekcja zakładu głuchoniemych we Lwowie o przyjęcie zakładów tego na fundusz krajowy, ewentualnie o stałą subwencję roczną w kwocie 4000 złr. 12) Osińska Antonina, wdowa po kanceliście św. Łazarza w Krakowie, o przyznanie stałego zaopatrzenia.

Petycje te przekazano według przedmiotu do właściwych komisji, a mianowicie: terytorjalnej, budżetowej, prawniczej, administracyjnej, i petycyjnej.

Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzach funduszów indemnizacyjnych na 1876. Sprawozdawcą jest p. Zybkiewicz.

Na potrzeby funduszu indemnizacyjnego Galicji wschodniej preliminarz rząd sumę 3.814.657 złr., na pokrycie których oprócz innych źródeł potrzebne są dodatki do podatków po 51 ct.; dla funduszu indemnizacyjnego Galicji zachodniej potrzeba jest suma 2.212.315 złr., na co potrzeba również obok innych źródeł 51 cent. dodatku; wreszcie dla funduszu krakowskiego potrzeba 221.867 złr., a na pokrycie obok innych dochodów 41 cent. dodatku do podatków.

Komisja budżetowa nie mając nic do zarzucenia tym preliminarzom, wnosi przyjęcie ich i uchwalenie żądanych dodatków.

Izba wnioski komisji przyjmuje bez rozprawy. Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisji górniczej o wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie przemysłu naftowego. Sprawozdawcą jest p. Jędrzejowicz.

Uchwala z dnia 16. stycznia r. z. sejm oświadczył się stanowczo przeciw projektowi rządowemu, zamierzającemu naftę, smół ziemną i wosk ziemny zaliczyć do minerałów zastrzeżonych, orzekł że produkta te winny zostać własnością prywatną, którą tylko właściciel gruntu ma prawo rozporządzać, że wątpliwości i ograniczenia co do tego prawa własności powinny być stanowczo usunięte, że potrzebna jest ustawa, któraby zastrzegła właścicielowi gruntu wyłączne prawo poszukiwania i wydobywania tych minerałów, uregulowała tę gałąź przemysłu pod względem ekonomicznym i policyjnym i oddała ją pod kontrolę władz publicznych, tak dalece, żeby właścicielowi gruntu nie wolno było poszukiwać ani wydobywać wspomnianych produktów bez mających się prawem przepisanych koncesji.

Wydział krajowy z powodu uchwał, które zapadły w sejmie w różnych czasach, a głównie w skutek wniosku p. Skrzyńskiego w przedmiocie utworzenia stałego krajowego biura górniczego, miał sposobność zapoznania się z przemysłem górniczym, pobierał ciekawe wiadomości o stanie krajowego górnictwa w ogóle i w szczególności o wszystkim, co się tyczy przemysłu naftowego. Rezultat tych badań dostarczył Wydziałowi krajowemu silnych dowodów doniosłości i zasadności przytoczonej powyżej uchwały sejmowej, postawił zatem Wydział krajowy wniosek, aby sejm tę uchwałę ponowił, i wezwał rząd o wypracowanie ustawy, na tej uchwale opartej. Komisja przychyliła się do tego wniosku, i przedstawia go do przyjęcia w co-kolwiek zmienionej stylizacji, pragnąc położyć nacisk na te okoliczności, że nieładowi w przemysle naftowym zarządzą w zupełności odpowiednie ustawy prawne, techniczne i policyjne. Komisja wnosi zatem:

Wysoka Izba raczy uchwalić:

Sejm ponawia uchwałę swą z d. 16. stycznia 1874 w całej ośnowie, i wzywa rząd, aby przedłożył sejmowi projekt ustawy, regulującej

Różności.

* W sprawie rabunku w lesie Kułewskim, o którym w swoim czasie donieśliśmy, *Kurier Warsz.* zawiera następujące wyjaśnienie:

Po doniesieniu Zalewskiego władzom o wypadku, przedsięwzięto natychmiast wszelkie środki celem wykrycia sprawców. Ponieważ można było sądzić, że wypadek ten jest w związku z morderstwem, popełnionym na szynkarzach w Przytoce, i można było przypisać, że złoczyńcy ukrywając się w lasach, więc zarządzone zostały ogromne obławy, która spładowała wielkie lasy Kułewskie. Rozesłano cirkularze po sąsiednich gminach i powiatach, a władza sądownia zjechała do wyprowadzenia formalnego śledztwa, mogącego dać jakies pewniejsze pojęcie o tem zdarzeniu.

Zalewski Tomasz, mieszkający sam tylko z żoną wśród lasu, wyeklinował, zeznawał, że w nocy, około godziny 12 posłyszał szczerkanie psów około stodoły, stojącej w dziedzińcu, a sądząc, że to może wilk lub dzik wyszedł z lasu na jego pole, postanowił takowego odpedzić i dla tego z mieszkaniem wyszedł, szczerząc pasm; skoro jednak nigdzie nie nie dostrzegł, powrócił do mieszkania. Zaledwie jednak wstąpił do sieni, dwóch ludzi wyszło z ukrycia, wzięło go pod rękę, jeden zaś z nich, odzwał się: „dawaj pieniądze.” Potem wprowadzili go do stajni nieoświetlonej, w tejże chwili zjawili się dwóch innych i przyłożonym do piersi nożem zniewolili go do oddania im pieniędzy. Po zapewnieniu Zalewskiego, że więcej nie posiada, zażądano od niego świecy i zapalek, następnie dwóch wyprowadziło go do sieni, dwóch zaś pozostało w stajni. Tam jeden, jak już o tem wspomnieliśmy, zarzucił pierzynę na głowę żony Zalewskiego, leżącej w łóżku, drugi zaś wtędy dopiero apalił świecę, przernął kufry i rzeczy, a zabrawszy resztę zachowanych pieniędzy, świecę zgasił, i wyszedł, wpuszczywszy Zalewskiego do stajni. sposobem ten żądany z rabusioł nie wdział, głosem nie mógł ich poznać, gdyż tylko jeden z nich nieznajomy z nim rozmawiał.

Wskazywał przed sądem Zalewski. Skoro

jednak przyszło do wykonania przysięgi na wysokości szczytu Zalewskiego, ten zawał się i wreszcie oświadczył: „że pod wpływem strachu, ażeby i do niego podobnie jak do Sintków w Przytoce rozbił się nie zaszli, tem bardziej, że w okolicy wiedział, że ma gotówkę, całą tę kwestję zmągli!”

* **Kto chce iść za żoną!** Jeden z urzędników biura finansowego w Temeswarze otrzymał niedawno banknot 10-reńskowy, na którego stronie odwrótnej starannie drobniutkimi literami następująca wypisano ofertę: „Józefa Hochansera w Dioszegh koło Preszburga, 27 letnia wdowa, posiadająca 8.000 zł. majątek, życzy sobie wyjść za żonę. Jest to myśl bardzo praktyczna, bo wykonanie jej co najmniej przyniesie może w zysku dziesiątkę.”

* **Proces spadkowy.** Wielkie zajęcie bndzi obecnie proces spadkowy w Kiszniewie, który się właśnie toczy w sądach moskiewskich. Wypadek był następujący: Bogaty Moskal, radca dworu Jegor Ryszkar, ożenił się w podeszłym wieku z przywiązaną, z młodą bogatą dziewczyną. Pożycie nie było szczęśliwe i wkrótce rozłączyli się małżonkowie; żona mieszkała w domu swych krewnych, podczas gdy mąż starał się o rozwód. W Moskwie, gdzie rzecz ta w takim wypadku opiera się o synod, podobna sprawa trwa długo, i zwykle skutkiem trudno się doczekać. Lecz radca dworu miał pieniądze i znaczenie, osiągnął więc, czego żądał. Tymczasem narodził mu się syn, którego jednak przyznać nie chciał za swego; wyniknął z tego proces, który radca dworu wygrał. Matka wraz z dziećmi przybyła do Kiszniwa i słych o niej zaginęła. Odtąd upłynęło lat wiele; bogaty radca dworu umarł i zostawił swemu siostrzeńcowi, jako jedynemu spadkobiercy, kolosalny majątek: kilka milionów rubli w gotówce i w realnościach. Odtąd w ostatnich czasach pojawił się nagle pod nazwiskiem Paweł Ryszkar w Kiszniewie, wspomniany syn radcy dworu, i na serjo opominał się o spadku po ojcu. Wychował on się w nobstwie i waleczną z nędzą, zaciągnął się do armii moskiewskiej, gdzie się dosłużył stopnia feldfebla. Sąd pierwszy Instancji odrzucił jego podanie, lecz sąd wyższy uznał jego prawa i przyznał mu połowę spadku.

* **Potrzeba dokumentów do historii** przedśladowania unitów w Podlaśiu. *The Westminster Gazette*, wydawana w Londynie, w numerze z dnia 1go maja r. b. gorliwie się zajmuje podlaskimi unitami i powiada: „Gdyby Polacy, którzy się tą sprawą zajmują, przedstawili publiczności angielskiej fakty, dotyczące moskiewskiego przedśladowania unitów w Polsce, poparte dokumentami, któreby nie dopuściły najmniejszej wątpliwości, nie tylkoby się znalazły w Anglii fundusze dostateczne dla udzielenia pomocy niektórym wygnańcom polskim i przyniesienia ulgi ich dzieć, ale, co jest ważniejszem, byłoby to środek skuteczny do wstrzymania przedśladowania moskiewskiego i okrucieństw, za pośrednictwem powszechnego oburzenia w narodzie angielskim.”

O potrzebie zebrania i wydania tych dokumentów i redakcja *Gaz. Nar.* najmocniej jest przekonana. Takim dokumentem byłaby odesława, albo memoriał, opisujący szczegółowo przedśladowania dyemceji chełmskiej, a podpisany przez wszystkich księży, wygnanych przez Moskwę do Galicji. Wydanie takiego dokumentu jest ich świętym obowiązkiem, nakazanym przez smnienie, miłość prawdy, kościoła i ludu, którego byli przewodnikami. Spełnić ten obowiązek powinni nie oglądając się na materialne interesa swoje, na niczyje przyzwolenia, bo przeciwnie żądano uczciwa władza ani też żadne wyłączenia, zasługujące na uwagę, wzmocnić im nie mogą władzę świadectwa prawdy, którego potrzebę wskazał zacytowany dziennik angielski. Takiego dokumentu dostarczyć także powinien i komitet do wsparcia księży unitów, wygnanych w Galicji, który się przed trzema laty utworzył pod prezydencją Maurycego hr. Dziedzińskiego. Niedość jest zebrać składkę i podać rękę pomocną wygnanej ndzy; ważniejszą pomocą byłoby ze strony tego komitetu dać wsparcie moralne Unii i tym sposobem jej sprawę zrobić sprawą ucywilizowanego świata.

Przewodniczącemu komitetu — znany zaszczytnie z gorliwosci okazywanej w obronie religii, zrozumie nasz głos i pojmie, iż dotąd opinia nie będzie nwałała za spełnioną misję, jakiej się podjął, dopóki nie poda w formie wyżej wskazanej, moralnej pomocy sprawie całej Unii i ludu, który uczy swoich kapłanów i zarządców swoich dóbr światła prawdzi-

wego poświęcenia dla wiary. Do wydania potrzebnych dokumentów w tej sprawie obowiązany jest według naszego umiennika także komitet, który powołał szczerą myśl dla uczczenia pamięci męczenników unitów. Medal jest wprawdzie dokumentem i to monumentalnej natury, wszakże komitet powinien wydać memoriał, objaśniający okoliczności, które spowodowały wybiecie medalu. Memoriał taki, wydrukowany we wszystkich europejskich dziennikach, podpisany przez mężów takiej powagi, jak ci, którzy wzięli inicjatywę w sprawie medalu, będzie dla uczciwej, nieprzekupionej i stroniście nieuposobionej opinii europejskiej dokumentem, jaki wielkość i ważność sprawy unitkiej wymaga.

Sprawa zapisu s. p. Sewerynowa hr. Mielżyńskiego w dniu 7. b. m. uregulowaną została.

P. Józef hr. Mielżyński, uniwersalny sukcesor s. p. Sewerynowa Mielżyńskiego, odpowiednio do ich testamentu, zamianował na członków rady testamentu s. p. Sewerynowa hr. Mielżyńskiego ustanowionej, pp. dr. Niegolewskiego, Ludwika Ślaskiego, Artura hr. Sumińskiego i Wilk. Unruga. Członkowie rady rzeczonej zebrał się w dniu 7go b. m. w Poznaniu i przedewszystkiem pp. Ślaski i J. hr. Mielżyński oświadczyli, iż p. Wilkycy, matka s. p. Sewerynowej hr. Mielżyńskiej, przychyliła się do naskankowania młó swej córki, która wspólnie z swym mężem majątkiem swym na cele narodowe rozporządziła. Wedle tej woli akademii rolnicza dopiero winna być założona w Miłosławiu po umorzeniu landzaftu, co do kilkunastu lat sprawę odracza. Odtąd w obec tego p. Wilkycy życzy sobie, aby majątek, przeznaczony na dobro ogółu, jak najprędzej na cel ten był zniesiony. P. J. hr. Mielżyński zgodził się jak najchętniej na zaoszczędzenie czynienia p. Wilkycy. W skutek tego ze strony rady czyniono nam następujące propozycje: Rada zgodnie z życzeniem p. Wilkycy, zważając, że daleko korzystniej, aby dobrodziejstwa s. p. Sewerynowa Mielżyńskiego zamiast w czasie nieokreślonym, już teraz spełnily na ogół naszego społeczeństwa; zważając, że akademii rolnicza miała nosić miano Mielżyńskiego; zważając nadto wspaniałomyślnie ich wyposażenie Towarzystwa przyjaciół nauk, proponuje, aby p. J. hr. Mielżyński wyzna-

czył z dóbr Miłosławia i Chrustowa sto dwadzieścia tysięcy talarów, z których dwadzieścia tysięcy talarów przeznaczonych być ma na budowę muzeum Towarzystwa przyjaciół nauk, a sto tysięcy, a raczej dochód od nich, licząc po pięć procent od sta, na uposażenie szkoły rolniczej imienia Haliny. W zamian za to Towarzystwo przyjaciół nauk przyjmie nazwę imienia Mielżyńskich; gdyby jednak Towarzystwo nie zgodziło się na to, w takim razie p. J. hr. Mielżyński przeznaczy w dobrach Miłosław czterysta morg dla szkoły rolniczej i odda je na jej użytek wraz z odpowiednimi budynkami, które w ciągu roku wystawi, obracając na nie dwadzieścia tysięcy talarów, na budowę muzeum wyznaczonych, a prócz tego płacić będzie procent od stu tysięcy tal. po 5 od sta. Nakład zaś, na muzeum poczyniony, obowiązuje mn będzie Towarz. przyjaciół nauk przez zaciąganie pożyczki na dom zwrócić.

P. J. hr. Mielżyński na propozycję tę zgodził się i zobowiązał się kwotę talarów stoty tysięcy na dobrach Miłosław i Chrustowo zaraz po landzaftie zabliptekować, i procent od niej po pięć od sta wypłacać od 1. lipca r. b. i zastosować się pod każdym względem do orzeczeń rady, w akcie pod dnem 7. maja r. b. spisany wyniszczonych. Nado hr. Mielżyński, zastrzegając dla siebie i swych spadkobierców prawo przewodniczenia w rzeczonej radzie, zlewa na obecną radę prawo mianowania do niej członków w razie śmierci którego z nich lub ustąpienia.

Pozostaje więc obecnie dla ostatecznego załatwienia tej sprawy, uregulowanie jej, już to z szkołą rolniczą w Żabikowie, już z Towarzystwem przyjaciół nauk, co, jak sądzimy i jak jesteśmy przekonani, nie przedstawia żadnych trudności.

MLYN
amerykański
o dwóch kamieniach z ciągłą siłą
wody, o 1 1/2 mili od Lwowa, przy
trakcie Janowskim
do wydzierżawienia zaraz.
Blizsza wiadomość we Lwowie w
kamienicy I. Nowa 1, na placu Be-
nedyktynskim, 1525 piętrowy, wechod
gankiem na prawo. 2327 1-3

Buchalter
egzaminowany, wiek 29 lat, z praktyką
gospodarczą, poszukuje umieszczenia w
jednym ze skarbow w Galicji jako rach-
mistrz, kontrolor i t. d. Obok rekomenda-
cji, posiada pochwalebne świadectwa.
Wiadomość pod adresem: Lwów
J. D., rynek N. 26, II. piętro w ofi-
cynie. 2320 1-2

Poszukuje się
Oslicy mlecznej
do kupienia lub wypożyczenia na czas
dojolenia lub zrebliciem lub bez tego. Wa-
runki wszystkie będą przyjęte. Listne lub
pisemne zgłoszenia adresować należy
K. Niezabitowski, Lwów, ul. Zi-
morowicza 1. 10. 232 1-2

Parowa machina
o sile 600 koni wraz z kotłem zu-
pełnie montowanym, który sta-
nuje może i do machiny o sile 1200 koni,
następnie transmisja teczona, sa-
po cenie umiarkowanej do nabycia. Bliz-
szą wiadomość udzieli kantor pana **Jo-
zefa Brenera**, Lwów ulica Kamie-
nizowska, I. 37. 2325 1-3

Poszukuje się
liwerantów
na dostawę drzewa brzoźowego,
dębowego, materjałowego itp.
Robert Ritter,
Chemnitz
(w Saksonji)

Magazyn Schayerów
Największy skład płótna
towarów bławatnych
i gotowej bielizny
dla dam i mężczyzn,
poleca w skutek bardzo korzystnie osobiście uskuteczniłonego
kupna we Wiedniu, Berlinie i Lipsku
towary na obecny sezon
po zniżonych stałych cenach.
Próbki i cenniki na żądanie franco.
Magazyn Schayerów

2324 1-3
Świeże WODY MINERALNE krajowe i zagraniczne poleca **F. W. Królikowski**.

W dobrach **KLIMKOWCE** po-
wiat Zbaraz, jest do wydzierżawie-
nia od 1. czerwca 1875

prawo propinacji
z trzema karczmami tudzież
MLYN
o dwóch kamieniach i jednym foluszem z
siłą wody stawn kilkadziesiąt morgów
przestrzeni obejmującego.
Blizsze warunki udzieli **Zarząd**
dóbr Klimkowce poczta Nowe-
sioło-Zbaraz. 2306 3-3

Ważne dla dam!
nie ma więcej warkoczek nielaniego.

J. MEYER
najnowszym wynalaz-
kiem są na WIE-
DEŃSKIEJ WY-
STAWIE ŚWIATO-
WEJ uwienione
nagrodą
IMITOWANE
warkoczki do włosów
nie dające się odróżnić od własnych
włosów. Takowe można myć, cze-
sać grzebieniem i szczytką, a
pomimo całej bujności są lekkie,
1000 warkoczek
we wszystkich barwach nasy-
w w **hotelu Langa**, I
piętro, pokój Nr. 82.
CENY:
1 lokciowy I. jakości 1 zł. 50 c.
1 lokciowy II. jakości 1 zł.
1 1/2 lokci. I. jakości 2 zł. 50 c.
Prawdziwy warkocz do włosów
1/2 lokciowy tylko 3 zł.
100 zł. gwarancji za praw-
dziwość włosów.
Wielki sznyciel do fryzowania
przez siebie samego od 90 c. i wyżej.
Adres: **I. Königsberger**
z WIEDNIA, II. k. ser Jozefstrasse 35.
dołmodnych fryzów niezbędne.

Migreny i nerwalgie.

GUARANA
PP. GRIMAULT i C^{ie} APTEKARZY w PARYŻU
8, ulica Vivienne.
Jeden proszek rozpuszczony w liście wo-
dy centralnej i zastygłszy dostatecznym jest
do usmierzania nęczy i najskuteczniejszego
bolu głowy i migreny i do wyłączenia
różnicza bólu i biegunki. Sprzedaje się
w pudełkach zawierających dwanaście
proszków. 1862 14-15
Dla uniknięcia fałszerstwa, żądać należy
aby każdy proszek był opatrzone podpisem
Grimault & Comp.
Dostać można w aptekach we Lwowie
pp. Mikolajch, Beisera i Ruckera; w
Krakowie pp. J. Trauczyńskiego i W.
Redyka; w Brodach Kullaka i Franza; w
Keszowie Schmitta; w Czerniow-
cach w apt. G. Goliczowskiego.

PROCH z HERBAT
z samych tylko doborowych gatunków
wysiany, funt wagi wień, 1 zł. 20 c.
poleca
F. W. Królikowski
Lwów. 2114 7 2

Eine Deutsche,
welche ihren Posten, als Kinderauf-
sichterin im Anstalt annehmen möchte.
Nähere Auskunft im Bureau, sub H.Nr.
26, Rigplatz, 3ter Stock. 2293 2-2

Dr. Edward Sawicki
powrócił z podróży naukowej i
poczyna **ordynację lekar-
ską od 1. maja b. r.**
ulica Hetmańska I. 6.
nad cukiernią Grossa i Strussa.
2241 4-6

Praktykant
farmacji
poszukuje umieszczenia, w celu dokoń-
czenia roku praktyki. Blizsza wiadomość pod
adresem **J. Pisteich**, w Podh ajach
Zarząd dóbr **Klimkowce**
poszukuje
ekonoma.

Wynagrodzenie roczne 200 do 250 zł. w. a.
24 do 30 korcy zboża twardego, pomieszkani-
nie, ogród, opał i pasza na dwie krowy,
tudzież

kucharza
kawalersko służbę pełnić mogącego, wy-
magającego miesięczne 12 do 15 zł. w. a.
Świadectwa uzolnienia przesyłać na-
leży listownie pod adresem:
Zarząd dóbr **KLIMKOWCE**, poczta No-
wosiółko-Zbaraz. 2 05 3-3

W PAŃSTWIE „NOZDRZEC” są
do sprzedania
JALÓWKI
Ostfrieslandzkie, roczne i dwule-
tne, czyste krwi i po rodzicach oryginal-
nych. Zgłoszenia przyjmują: Zarząd dóbr
poczta **Dynów**. 2299 2-4

Magazynier
bezenny za kaurą, znajduje umieszcze-
nie, wysyłając listownie pod literą **H**
poczta **GRÓDEK** koło Lwowa. 2301 2 6
L. 1700.

OGŁOSZENIE.
W po iecie Samborskim potrze-
bny jest ukwalifikowany Weterinarz.
Wyd ist powiatowy podając oten do
wiadomości, wyzywa, aby wszyscy
siedlć się w Samborze weterynarze
p zedłozyli Wydziałowi swo doku-
ment kwalifikacyjny i po ali wa-
runki, pod jakimi gotowi by byli
pełnić obowiązki powiatowego e-
terynarza. 23 1 1-3
Z Wydziału Rady powiat.
Sambor, d. 19. kwietnia 1875.

Eau de Mélisse des Carmes
P. Boyer na ulicy Taranne, 14; w Paryżu

Woda z rośliny zwanej miodownikiem
karucelikiem, nagrodzona medalami na pow-
szechniej wystawie Londynie w r. 1862.
Srodek ten powszechnie znany i używany
w Paryżu przeciw: **cholercie, apople-
ksjom, sparaliżowaniu, zemdle-
niu, migrenom, boleści i rżnie-
ciu w żołądku, niestrawności**
i t. d. 1837 15-18
Skład główny we Lwowie w aptece
p. **P. MIKOLASCH**, i w handlu galante-
ryjnym **KAMILA STIŻYŹOWSKIEGO**, w
Brodach w aptece p. **Kullak**. w Krakowie
w aptece p. **Trauczyńskiego**.

Kartofle amerykańskie
różnane najwcześniej-
sze „Early rose” najpiękniejsze i
najlepsze z wszystkich gatunków
100 funtów wagi wień. 3 zł. 50 c.
Sosna zwyczajna „Pinus
sylvestris” nasienie po-
wne i świeże funt wień. 1 zł. 60 c.
poleca 2323 1-3
główny skład nasion
Teofila Łuckiego
we Lwowie, plac Halicki I. 14.
(obok Banku hipotecznego.)

GORZELNIK,
ze szkoły dr. Günsberga, technicznie i
praktycznie wykształcony, obznajomiony
z najnowszymi aparatami, z chlubnym
świadectwami; od kilku lat w jednym
z większych skarbow; życzy sobie swą
posadę zmienić. Oferty do 1. czerwca
b. r. pod cyfrą **W. S.** posła restante
ZŁOTNIKI 2291 5-2

Emanuel Koppelman
skład fabryczny towarów
sukiennych i wełnianych
w Pradze.
róg Schwefelgasse i Grünmarkt N. 504/1.
poleca swój wielki skład sukna na uni-
formy, tudzież we wszystkich kolorach
stosownie do przepisów sukna na wygo-
dla c. k. wojska i państw urzędników.
Zbiory wzorów jakoteż cenniki prze-
syłają się na żądanie.
Zlecenia za zaliczeniem uskuteczniają-
się rychło. 316 1-3

1875
„Zniżone ceny:“
Angielski Portland-Cement,
Grodzicki Portland-Cement,
Belgijskie smarowidło
do osi żelaznych,
poleca zawsze w świeżym gatunku,
Główny skład dla Galicji
AUGUST SCHELLENBERG
we Lwowie.
1986 24-2

Dobra Chyrów:
Miasteczko Chyrów,
Posada Chyrów,
Bakowice z Suszycą małą,
Polana,
Słwnica
są z wolnej ręki, bez ciężarów hipo-
tecznych, pojedynczo, w dwulotych gru-
pach lub w całości, do sprzeda-
nia.
Splata części ceny kupna może być
na r. ty p-dzielną. 2322 1 3
Blizzych warunków udzieli adwokat
Dr. Witz, w Samborze.
Do sprzedania 2293 2 2

Majątek ziemski
składający się z 2 folwarków, położony w
starostwie Jasielskiem, odległy o pół mili
od góścica krajowego, stacji pocztowej
Kołaczyce, jest z wolnej ręki do sprzedania
lub do wydzierżawienia. Obszar gruntowy
wynosi 300 morgów, 40 morgów łąk i 370
morgów lasu. Budyńki wszystkie w naj-
lepszym stanie. Kupujący może połowę
ceny kupna na majątku zatrzymać.
Blizszych wyjasnień udzieli pod lite-
rami **J. O.** posła restante **KOŁACZYCE**

Ogłoszenie gospodarcze.
Młody człowiek,
którem przez lat pięć praktykował w je-
dnym z pierwszych g. spodarstw w Pru-
szech, a od lat 6 zarządza dużymi go-
spodarstwami w Galicji, mogący się
wykazać dość zadawalającymi świad-
czeniami, życzy sobie zmienić od 1. lipca
umieszczenie. Wymagać ma skromne.
Osoby interesowane raczą się zapytać
listownie pod literą **E. B.** poczta Ja-
ryczów pod Lwowem. 2292 2-2

Marcin Müller
we Lwowie przy ulicy Halickiej,
otrzymał i poleca
NA LATO
Kapelusze szyte angielskie
2320 1-2 po zł. 1. 1.20. 1.50.

NAJMODNIEJSZE
PARASOLKI
czarne i kolorowe, jedwabne taż: **En ton cas**
po cenach od zł. 75. 1.10. 1.60. 1.95. 2.45. 2.95. 3.50. 4.45. 5 zł.
5.50. 6 do 10 zł. poleca się kupować 2161 8 8
w BAZARZE
BREYMAYERA i POLUSZKIEWICZA
we LWOWIE przy placu Mariackim i Kapitulnym,
tam bowiem znajduje się największy wybór najmodniejszych
PARASOLEK po najumiarkowańszych cenach.

Wiktor Goldbaum
GŁÓWNY SKŁAD NATURALNYCH
WÓD MINERALNYCH i PRODUKTÓW ŹRÓDLANYCH,
we Lwowie, przy ulicy Karola Ludwika I. 29,
w domu przechodnim na ulicy Rejtana,
został zapatrzony we wszelkie wody tegorocznego napel-
niania i poleca swój skład pp. lekarzom i Szan. P. T. publi-
czności do łaskawego uwzględnienia. 2179 4 2

1875
Świeże
WODY MINERALNE
otrzymuje co tygodnia
świeży transport,
skład wód krajowych i zagranicznych
EMILA LATINEKA
2105 5-2 LWÓW, Rynek I. 15.
„pod Gwiazdą“

Do nabycia z małym kapitałem
zaliczkowym lub też do zadzierżawienia
A. PAULO
malarz sztyldów i lakiernik
ul. Chorażczyzna Nr. 9 1/2
poleca swoją pracownię wszystkim
P. T. interesującym do wszelkich w
ten zakres wchodzących robót, po
najniższych cenach.
2215 3-4
FOLWARK
o 500 morgach przestrzeni lasu pola
i łąk, półtora mili od dworca kolei Gró-
dek. Zgłoszć się pod adresem **W. Ka-
raczewski**, poczta **BIŁA GÓRA** albo
biuro komisowe pana **Birkle** we Lwo-
wie. 2268 3-6

Uwiedomienie.

Zakład hydropatyczny i żetyczny
w **ŁOPUSZNIE** (na Bukowinie.)
Seson od 1. czerwca do końca września.
Obejmując ten zakład w dzierżawę w bieżącym roku, po-
stałem się jak najro-kliwiej, aby szanownych gości pod wzglę-
dem pomieszkania, leczenia, wieku, urzadzenia kąpielowego jako-
też rozrywek, zadowolić.
Lekarz kąpielowy **Dr. Stanisław Czerkawski**
z Czerniowic. 2289 2 3
V. Catargi.

SZPRYCOWANIE BROU
HYGIENICZNE, NIEZAWODNEGO
SKUTKU I ZAPOBIEGAJĄCE
Samo dostatecznie do uleczenia bez wy-
słucha żadnych innych środków. Znajdu-
je w głównych aptekach na całym świecie. W Paryżu u wyłazcy, **P. BROU**,
Boulevard Magenta 168, — (Żądać należy prospektu).— 30 lat pow-żenia. 1892 6-2

Srebro Britania
est jedynym metalem, który zawsze zostaje biały i w Anglii znajduje się w każdym domu, gdyż
srebrzakiem jest jak srebro, a w razie potrzeby od prawdziwego srebra. Pra-
widziwa Britania srebro jest do nabycia po następujących cenach w składzie angielskich towarów
metalowych
M. Bressler, we Wiedniu, Stadt, Schottengasse N. 9.
łyżeczka po 10, 15, 20, 25, 30, 40, 45 c.
poł. łyżeczka e. 60, 80 i. 1.20, 1.50, 2 zł.
łyżka e. 30, 35, 40, 45, 50, 60 c. — pół łyżeczka e. 2, 2.50, 3, 3.50.
para nożów lub widelców e. 80 (oprawa srebrna) — pół łyżeczka e. 4 zł.
silkko e. 30, 40, 50, 60, 80, 1 zł. z rączką lub bez tejże.
poł. łyżeczka podstawa e. 2 zł. 50 c. — pół łyżeczka e. 4 zł.
puzdka do posypiania e. 80, 90 c. 1 zł. — Srebrzaki 60, 80 c. 1 zł. 1.50.
poł. łyżeczka e. 2 zł. 50 c. — pół łyżeczka e. 4 zł.
para lichtarzy wielkich e. 3, 3.50, 4, 4.50, 5, 6, — pół łyżeczka e. 80 c.
e. 80, 100, 1 zł. 20 c. 12, 1 zł. 50 c. 14, 2 zł. 16, 2 zł. 50 c. 18, 3 zł. 20, 3 zł. 50 c.
(srebrzaki, podługowała lub czerwogranna).
serwis do herbaty: na 2 osoby 15 zł., na 3 osoby 18 zł., na 6 osób 21 zł., na 8 osób 26 zł. z mi-
nuszami.
Wszystkie tege rodzaje przedmiotów udawczają tanie.
Zlecenia z prowincji opraża się stosować do:
M. BRESSLER,
eng'sche Metalwaaren-Niederlage, we Wiedniu, Stadt, Schottengasse N. 9.
Wysyłki załatwiają się odrocznie za zaliczeniem.
Jeżeliby sobie kto tego życzył, uskuteczniwszy zamówienia i o jednej sztoce,
jedynie dla przekonania się o dobroci towaru. Przy odbiorze za 100 zł. op-szczany
10 proc. rabatu. 1912 26-36

Cierpiącym na oczy!
Z powodu ciągłej pracy w zimie 1869/70, a szczególnie wieczorami,
otrzymałem w styczniu raptownie tak wielką ilość ciemnych plam przed obu
oczyma, że niemożliwie roboty rozpoznąć a prztem światła nie mogłem znieść.
Przez 3 miesiące nie mogłem nie pracować. Kuzyna moja,
która przez użycie wody toaletowej Strońskiego za pomocą Boga
od oślepienia oczy swoje zachowała, poradziła mi ten środek.
Po czterotygodniowym użyciu tej wody zauważyłem, że mi poczęły ubywać plamy
a w miesiącu czerwcu mogłem znowu pracować.
Z własnego doświadczenia polecam wszystkim wodę toaletową Strońskiego *).
Berlin 1872. **Professor v. Hanstein.**
) Ta woda toaletowa, która wynalazcą **króla pruskiego Fryderyka**
Wilhelma IV. osobiście z najlepszym skutkiem leczyl, i
go z wielkiego niebezpieczeństwa wyratował; jest prawdziwą
do nabycia 2318 1-1
we WIEDNIU w aptece „zum Mohren“, Tuchlauben 27.
Cena flaszki 1 zł. 10 ct. a. w.

Nr. 585. D. R. N.
Prezes Rady Nadzorczej
TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ
w Krakowie,
zawiadamia członków Towarzystwa w ślad §. 84 statutu, że
czternaste porządkowe Zgromadzenie Ogólne
zbierze się w dniu 7. czerwca b. r.
w sali redutowej gmachu teatralnego krakowskiego
przedpołudniem o godzinie 10tej.
Przedmioty mające przyjść pod obrady tegoż Zgromadzenia są następujące:
A) w dziale ubezpieczeń od ognia:
1. Sprawozdanie Dyrekcji Towarzystwa z czynności jej w czternastym roku
istnienia Towarzystwa dokonanych.
2. Udzielenie Dyrekcji absolutorjum ze złożonych za ten rok rachunków.
3. Wybory: a) czterech członków Rady Nadzorczej z kadencji IIej z kolei
w b. r. z grona teje Rady wystąpionych; tudzież dwóch w
miejsce ubylých przez złożenie mandatów.
b) jednego zastępcy Dyrektora.
B) w dziale ubezpieczeń od gradu:
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i wniosek komisji do zmiany Statutów
wybranej;
5. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności jej w jedenastym roku w tym dziale
dokonanych;
6. Orzeczenie co do absolutorjum dla Dyrekcji ze złożonych za ten rok ra-
chunków.
C) w dziale ubezpieczeń na życie:
7. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności w tym dziale dokonanych.
Kraków, dnia 1. maja 1875 r.
Alfred Potocki.
2280 2-3